Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 29 stycznia 1936 r. 1410.

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. ECHA MANIFESTACYJ WILEŃSKICH W "TRIMITASIE". "Trimitas" Nr. 4. z 23.I.1936 r. Art.p.t. "Kto nie szanuje traktatów?". Streszczenie:

Polski minister Spr.Zagran. oświadczył 15 stycznia publicznie jak ocenia on obecną sytuację polityczną. Według niego wszystko się opiera na traktatach: "Polska podpisała ich niedużo, lecz po to by ich przestrzegać". Litwini mogliby zacytować ze swej strony nawet przykłady: traktat suwalski z 7 października 1920 r. oraz dzień 13 sierpnia 1934 r , kiedy Polacy wycofali swój podpis w Lidze Narodów, który w swoim czasie położyli pod zobowiązaniem nieprześladowania swych mniejszości narodowych.

Na to samo wskazuje też prasa francuska , nie szczędząc Polakom gorzkich słów spowodu ich wykrętnej polityki. Cały szereg faktów wskazuje, że Polacy są zwykłymi sługami Niemców. Czepiają się oni do Litwy, Czechosłowacji, szukają przyczepek do Małej Ententy, mówią komplementa Anglikom - całkiem tak jak Niemcy.

19 stycznia r.b. zorganizowano w Wilnie antylitewską demonstrację. Wezwanie do niej podpisało 130 organizacyj, z których połowa nieczynnych, a część dawno już zlikwidowanych /Martwe dusze-Gogola/. Wołały one o rzekomych krzywdach, uchwalały długie i ostre rezolucje, lecz ani fktów, ani też nowych argumentów nie ogłosiły. Była to zwykła polska frazeologja . Prawdopodobnie potrzebna ona była dla usprawiedliwienia wielkich wydatków, jakie pochłania prowadzona w Niepodległej Litwie agitacja polska. Przecież trzeba wykazać gdzie te pieniądze nikną. Z drugiej strony kierownictwo tą akcją przeszło niedawno w ręce polskiej młodzieży, w ręce t.zw. aktywistów. Nowa zaś miotła nietylko gorliwiej zamiata, lecz musi wykazać, że stara miotła do niczego się nie nadawała.

Wszystkie rozdmuchiwane w ostatnich czasach przez Polaków spory mają jeszcze jeden cel: zrewanżowali się chociaż nawet spóźnione za sprawy, które w swoim czasie ze strony litewskiej były wytoczone Polsce spowodu popierania terorystycznych organizacyj w samej Litwie i tworzenie ich za granicami Litwy. Głośna sprawa P.O.W. jeszcze nie zatarła się a pamięci litewskiej.

Na placu Łukiskim w czasie wiecu mówiono, że zmarły Marszałek Piłsudski pozostawił w spadku nieuregulowane stosunki polsko-litewskie. Obecnie pragnie się tę sprawę zlikwidować. Jednak Polacy muszą zrozumieć, że przemocą i terorem celu tego nie osiągną. Koniecznym warunkiem trwałości każdego traktatu jest szczera wola wykonywania przyjętych postanowień . Dopóki Polacy nie przyznają że Litwinów skrzywdzili i nie obiecają naprawić swój błąd, dopóty Litwini nie mogą pokojowo z tym swoim sąsiadem współżyć. Minister Beck dziwi się spowodu nienormalności obecnych stosunków. Czyjaż w tem wina? Wydaje się rzeczą dosyć cyniczną żądać od pokrzywdzonego by pierwszy poczynił kroki w kierunku pojednania.

Kiedy w swoim czasie Polacy przycisnęli Litwinów zapytując pokój czy wojna, Litwini całkiem konsekwentnie wybrali pokój. Obecnie Polacy się obejrzeli, że Litwini nie wykonują pokojowych postanowień: nie posyłają do Polski swych konsulów, nie pozwalają na komunikację przez swe terytorjum, nie popierają polskiej polityki zagranicznej. Zasadniczy wyrok Trybunału Haskiego upoważnia Litwinów do takiego postępowania. Jest to prawo Litwinów jako strony pokrzywdzonej. Gdyby w całym świecie była tylko Litwa i Polska to i w takim wypadku nie wyrzekłaby się Litwa swych praw. Zwłaszcza zaś nie wyrzeknie się ich teraz. Możliwą jest rzeczą, że Polacy chcą poważnie zdobyć nietylko sympatje litewskie,lecz również sympatje wszystkich małych narodów. Muszą więc Polacy wiedzieć, jaką obrać tu drogę. Wszelkie polskie pogróżki i fałsze, wszelkie nawet najchytrzej skonstruowane zarzuty nie dosięgają i nie mogą dosięgnąć celu. Pozatem świadczą one, że Litwa nie jest dla Polski takiem"zerem", jak to wyraził polski minister S.Z. w swem ostatniem exposé. Wszystkie te mowy, wiece i pochody popularyzują jedynie w samem Wilnie miano Litwy, jako prawnego

gospodarza tego miasta. Panowie Polacy nie z tego końca zaczęli i nie po tej drodze poszli. /A-8/23/.P.

K r o n i k a .

2/. DELEGACJA LITEWSKA W LONDYNIE. "L.Aidas" z 27.I.36.: 26 stycznia przybyła do Londynu delegacja litewska z ministrem Lozorajtisem na czele dla wzięcia udziału w pogrzebie ś.p.króla Jerzego V-go. /A-2/.P.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

3/. B.MINISTER ZAUNIUS O STOSUNKU LITWY DO KŁAJPEDY. "Trimitas" 4 z 23.I.1936. Artykuł b.ministra S.Z. Zauniusa p.t. "Stosunki społeczeństwa Małej i Wielkiej Litwy".Streszczenie:

13 już lat mija od chwili przyłączenia Kłajpedy do Republiki Litewskiej. Litwini dopatrują się, jeżeli chodzi o Kłajpedę,największego niebezpieczeństwa we wpływach obcych, jakie oddziaływują na obywateli litewskich i utrudniają litewskie narodowe uświadomienie na obszarze Kłajpedy. Wpływy te byłyby niemożliwe, gdyby obywatele nie poddawali się ich działaniom i gdyby nie było nieprzychylnych warunków zewnętrznych, związanych z autonomicznym aparatem administracyjnym w Kłajpedzie.

Jeżeli chodzi i różnice między ludnością Wielkiej i Małej Litwy- należy przedewszystkiem skonstatować, że większość ludzi z Małej Litwy są to Litwini nietylko z pochodzenia, lecz również z języka i obyczajów, różniących się jedynie od ludności z Wielkiej Litwy wyznaniem. Różnice wyznaniowe mają duże znaczenie i dają się eksploatować dla względów politycznych. Stosunki Litwinów z Małej Litwy z Niemcami są inne, aniżeli je sobie wyobrażają ludzie z Wielkiej Litwy, którzy poznali głównie Niemców jako brutalnych wrogów i okupantów. Natomiast Litwini z Małej Litwy w ciągu długich stuleci utrzymywali stosunki z Niemcami, z którymi nota bene łączyło ich wyznanie. W ten sposób odbywało się wynaradawianie. Czynniki, które oddziaływały na narodowe uświadomienie ludności z Małej Litwy nie zmieniły się po przyłączeniu Kłajpedy do Litwy, mimo że proces wynaradawiania uległ zahamowaniu. Tem niemniej oficjalne środki muszą być uzupełnione akcją społeczeństwa litewskiego, stworzeniem odpowiedniej dla Małej Litwy literatury i ekonomicznych perspektyw. Należy więcej zwracać uwagi na stosunki między społeczeństwami Wielkiej i Małej Litwy, nie czekając zanim tylko czynniki rządowe pracę odniemczania Litwy Zachodniej uskutecznią. /E-22/. P.

K r o n i k a .

4/. ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU SPOŁECZNEGO W KŁAJPEDZIE. "L.Aidas" z 27.I.1936 r.: 26 stycznia odbył się w Kłajpedzie zjazd przedstawicieli Związku Społecznego. Na zjeździe wygłoszono kilka sprawozdań z zakresu politycznej sytuacji na obszarze Kłajpedy oraz rozważano sprawy organizacyjne. Do zarządu Związku Społecznego wchodzą: dr.Trukanas /prezes/, nauczyciel Pur inas , dyr.Grudzinskas, d.Anysas, dyr.Wajnauskas, b.naczelnik pow.Simonajtis, dyr.Plonajtis. /E-24/.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a.

5/. ZAMKNIĘCIE CZYTELNI LITEWSKICH. "Vil.Ryt." z 28.I. 1936 r.: Z rozporządzenia Starosty pow.wileńsko-trockiego zamknięta została czytelnia T-stwa "Rytas" w Czebotarach /gm.olkienicka/ i oddziały T-stwa św.Kazimierza w Dauciunach i Saukach /gm.koleśniska/. /H-4/12/.

x